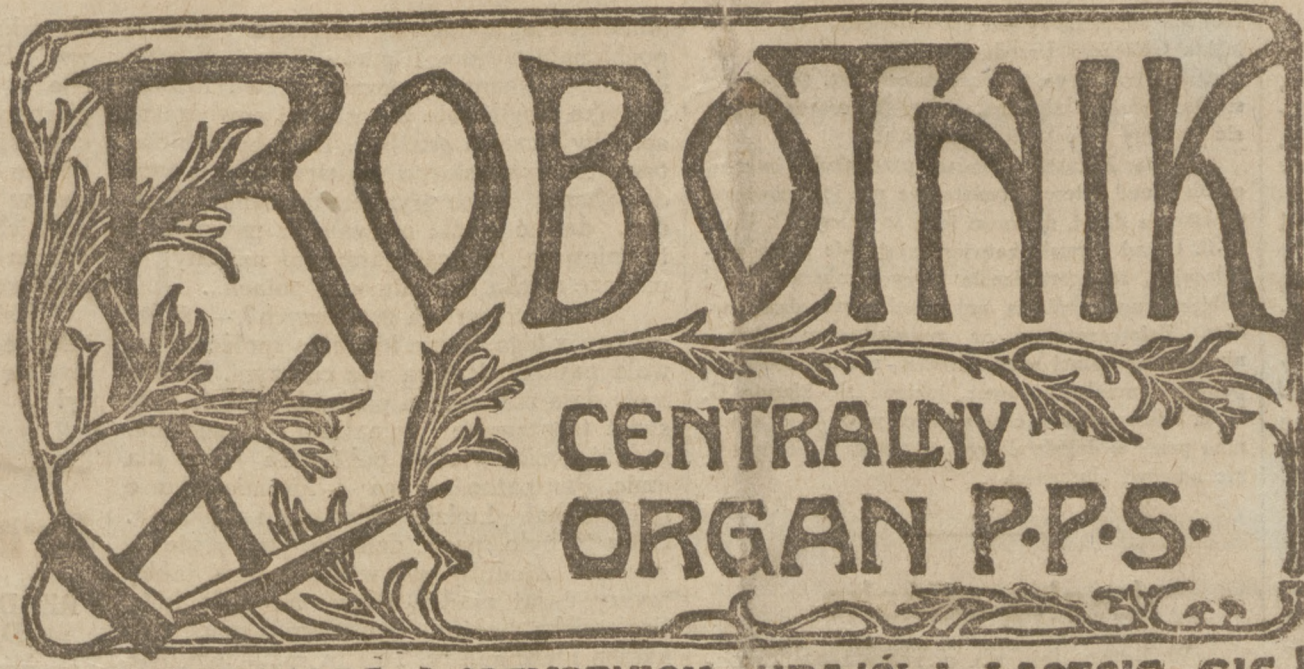


Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!



NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

**Warunki prenumeraty:**  
W Warszawie z odnoszeniem miesięczną Mk. 1700.—  
bez odnoszenia „ 1500.—  
na prowincji miesięcz. „ 1700.—  
Zagranicą „ 2700.—

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**Ceny ogłoszeń:**  
w tekście (przed kroną) Mk. 250  
Nekrologi „ 100  
zwycaju „ 125  
drobne za jeden wyraz „ 60  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr  
Dla poszukujących pracy rabat 50%  
Ogłoszenia w Ns niedziel. o 25% drożej.  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
Za terminowy druk o godzinie 11 administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 129-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 60 mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

**W niedzielę, dn. 10 września odbędą się następujące Zgromadzenia Polityczne:**

- I. O godz. 9 rano w sali Muzeum Przemysłu i Relnictwa. Przemawiać będą tow. tow. radny Jaworowski, Hartleb, Lenga i inni.
  - II. O godz. 11 rano w Mokotowie w Promenadzie. Przemawiać będą tow. tow. Szczypiorski, Gardecki, radny Tor, Klimaszewski, Wojciechowski, Wojnicz, Żerkowski, Szczygielski i Semenowicz.
  - III. O godz. 11 rano na Nowem Brudnie (ul. Syriokomli Nr. 25 przed gmachem Kultury Nowego Brudna). Przemawiać będą tow. tow. radny Szpotański, Dąbrowski, Boss, Gołaszewski i inni.
  - IV. O godz. 11 rano w Targówku (na placu Czaplickiego koło fabryki nafty). Przemawiać będą tow. tow. radny Piłacki, Chrzanowski, Kowalew, Gonerko i inni.
- Towarzysze stawcie się licznie.

**Koniec strajku pocztowców.**

Porozumienie przedstawicieli Rządu i Zw. Zaw. pracowników P. T. i T. — osiągnięte.

Rokowania przedstawicieli pocztowców z upoważnionym przez Rząd min. Poczt i Telegrafów doprowadziły w ciągu wczorajszych konferencji do likwidacji zatargu. Wczoraj późnym wieczorem ustalone zostały zasady porozumienia, Rząd przyrzekł spełnić szereg postulatów strajkujących; pocztowcy ze swej strony postanowili strajk zakończyć — dziś o godz. 12 w południe.

O przebiegu rokowań i uzyskanych zdobyciach Zarząd Główny Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów wydał następujący komunikat:

„Zarząd Główny Związku pracowników poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej dążąc do zlikwidowania bezrobočia w resorcie pocztowo - telegraficznym na konferencji z upoważnionym do pertraktacji przez Rząd Rzeczypospolitej Panem Ministrem Poczt i Telegrafów, ustalił następujące podstawy porozumienia:

- 1) Rząd zapewnia pracownikom poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej minimum płacy od 1 października r. b. Wysokość tego minimum ustalona zostanie na zasadzie notowań Głównego Urzędu Statystycznego po wysłuchaniu opinii Zarządu Głównego Związku pracowników poczt, telegrafu i telefonu. O ile nie uda się zapewnić tego minimum od 1 października w drodze nowej ustawy o uposażeniu, zapewnione ono zostanie w ramach dotychczasowej ustawy i w sposób, który omówiony zostanie później między Ministerjum Poczt i Telegrafów, a Zarządem Głównym Związku.
- 2) Rząd wyraża swoją zgodę na zniesienie pasów drożyznianych z dniem 1 października r. b. o ile wejdzie w życie nowa ustawa o uposażeniu w przeciwnym razie z dniem 1 października r. b. zostanie zniesiony trzeci pas drożyzniany, oraz zostaną przesunięte większe ośrodki z drugiego do pierwszego pasa drożyznianego.
- 3) Rząd przyznaje zaliczki zwrotne natychmiastowo płatne w trybie uproszczonym wszystkim niższym funkcjonariuszom i urzędnikom do ósmego stopnia służbowego włącznie w następującym wymiarze:
  - a) dla rodzinnych i samotnych, którzy wykaza że mają członków rodziny na swoim utrzymaniu w wysokości trziesięciodniowego pełnego uposażenia;
  - b) dla samotnych w wysokości dwumiesięcznego pełnego uposażenia.

Zaliczki jednomiesięczne wypłacone powyższym funkcjonariuszom zostaną potrącone w terminie dla osób wymienionych pod a w ciągu 12 miesięcy; zaliczki zaś jednomiesięczne dla osób wymienionych pod b w ciągu 6 miesięcy.

4) Minister Poczt i Telegrafów przedstawił Ministrowi Skarbu i Radzie Ministrów konieczność wypłacenia zapomogi funkcjonariuszom kontraktowym i djetarjuszom nie mającym pomocy materialnej z zewnątrz gdyż w przeciwnym razie pracownicy ci pozbawieni wskutek braku odpowiednich przepisów korzystania z zaliczek pozbawieni byłiby wszelkiej pomocy materialnej aczkolwiek najwięcej jej potrzebuja, co nie byłoby zgodne z duchem sprawiedliwego przyjęcia z pomocą ogółowi personelu.

5) Minister Poczt i Telegrafów zgadza się na udzielenie zapomogi niższym funkcjonariuszom znajdującym się na terenie b. dzielnicy pruskiej w pierwszym i drugim stopniu płacy.

6) Rząd zgadza się na dostarczenie wszystkim pracownikom poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej deputatu węglowego na rok bieżący w ilościach, które otrzymują kolejarze z rozłożeniem zapłaty na raty, których uiszczanie rozpocznie się w czasie późniejszym.

Otrzymanie przez pracowników węgla nastąpi najdalej w październiku, a techniczny sposób rozdziału ustalony zostanie na konferencji między przedstawicielami odnośnych władz i przedstawicielami Zarządu Głównego Związku pracowników poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.

7) Zgodnie z oficjalnym przyrzeczeniem Pana Prezidenta Ministrów i Pana Ministra Skarbu umożliwione zostanie Panu Ministrowi Poczt i Telegrafów załatwienie wszelkich drobniejszych spraw we własnym zakresie, po uzgodnieniu z Zarządem Głównym Związku pracowników poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.

8) Rząd przyrzeka, że nie będzie stosować żadnych represalji, ani obecnie, ani w przyszłości względem tych pracowników

poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej, którzy przyjęli udział w strajku”

(—) Minister Poczt i Telegrafów.  
Zarząd Główny Związku pracowników Poczt, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.

**ZAWIADOMIENIE.**  
Dziś, w sobotę, o godz. 9-ej rano w podwórzu Głównej Poczty, plac Napoleona Nr. 8, odbędzie się wiec sprawozdawczy pracowników poczt, telegrafu i telefonu m. Warszawy o likwidacji strajku.  
Prezydjum Związku Zaw. Prac. P. T. i T.

**Listy z Paryża.**

(Korespondencja własna).

**Chaos we francuskiej prasie burżuazyjnej. — Nie tędy droga! — W sprawie rewizji traktatu wersalskiego. — Dalszy przebieg strajku w Hawrze.**

Szpalty prasy burżuazyjnej wypełnione są szczegółami najbardziej wyrafinowanych mordów, śmiałych rabunkowych kradzieży, rozpraw nożowych i rewolwerowych i t. p. historii, tak znakomicie rozmażających się na całym świecie od ostatniej wojny. Jedynie z temi sensacyjnymi opisami konkurują jeszcze w „Matinach”, „Journalach” i innych „miarodajnych dziennikach” wymyślania pod adresem Lloyd George’a.

Jednego dnia pisze się, że kongres Wersalski był tylko interesem angielskim i że wszyscy na nim zostali przez Anglię wystrucnięci na dudków, a drugiego dnia broni się rozmaitych postanowień kongresowych. W poniedziałek np. czytamy, że kongres Wersalski obowiązuje i że na mocy jego statutów, Francji np. przysługuje prawo bez porozumienia z aliantami, przy takich lub innych okolicznościach okupować Ruhrę, a we wtorek, że raz narazie warto skończyć z tą mistyfikacją wersalską, bo gdy się chce wykonać jeden z punktów kongresu, znajduje się tam zawsze jakiś chytry „podpunkt” angielski, ów punkt kwestionujący. Ale gdy już szczęśliwie się wyjaśnia czytelnikom prawo okupacji Ruhry, to znów wali im się na głowę nowy kłopot, jak np. zupełne zerwanie stosunków z Anglią, Włochami i całym światem wraz z groźbą nieotrzymania pożyczki międzynarodowej. I Ruhra znów zostaje odłożona.

Nie zgodzono się na odroczenie rozstrzygnięcia co do żądań niemieckich i biedny obywatel znów się biedzi ze swymi myślami, a w duchu, a czasami i głośno klnie na czem świat stoi, wyrzekając, że „odroczenie” i „moratorium” to jeden i ten sam „djabł!” Myśli więc: Po cóż p. Poincaré tyle naobiecował, po cóż było zmieniać Brianda, pocóż to groźne miny?, a Tardieu w „Echo National”, coraz to w

imienui trapy p. Clemenceau, jadowitemi szpilkami obrzuca ministerjum p. Poincarego, twierdząc, iż gdyby szedł śladami p. Clemenceau, to Francja popłynęłaby miodem niemieckim.

Biedny burżuj czyta z przejęciem w „Matinie” i t. p. dziennikach o Mackiawelowskich planach Niemców, obniżających (ma się rozumieć w porozumieniu z Anglikami) kurs marki, by nie zapłacić Francji należnych sum, a niezależnie od tego siada do wagonu i jedzie do „podłych szwabów”, np. do Wiesbadenu, boć miłość ojczyzny jest inną rzeczą, a kurs marki inna, a za 10 franków w Wiesbaden dostanie się więcej niż za 50 fr. w francuskim miejsku kapielowem. Tę interesowność wytykają Francuzom pisma „patriotyczne”. Tylko bardzo bogaty burżuj jedzie do rodzimych wód, bo jego stać na „wielki patriotyzm!”

Ale za to odbywają się podobno rokowania między wielkimi syndykatami Ruhry i francuskimi metalurgicznymi kopalniami. Gdyby rokowania te zostały uwieńczone skutkiem nie byłoby zbrojnej okupacji Ruhry, ale za to nastąpiłaby okupacja przez kapitalizm klasy robotniczej z obu stron Renu z odpowiednimi zamachami na zarobki robotników.

Jakże więc tu nie rozgrzeszyć w końcu przeciętnego burżuja za jego wycieczkę do tanich Niemiec, w których chce sobie odbić trochę wysokie podatki i drożyznę, pozostałości wielkiej wojny, a następnie polityki Bloku Narodowego?

Taki burżuj nie ufa już Blokowi Narodowemu, ale to mu nie przeszkadza podejrzewać o „germanofilstwo”, a nawet o „przekupstwo”, każdego demokratę lub socjalistę chcącego rozwiązać obecny konflikt polityczno-ekonomiczny między Fran-

cja i Niemcami — na podstawie decyzji Amsterdamskiej, lub do niej zbliżonej.

Znaleźli się już deputowani prawnicy, jak Tour de la Grandmaison, który, poparty przez pamfletistę monarchistycznego, Leona Daudet, będzie interpelował rząd w sprawie wydania prawa przeciw prasie posiadającej w swej agencji fundusze obcych państw i obcych kapitalistów. Gdy ta interpelacja po wakacjach stanie się faktem, to pewno, że francuska partja socjalistyczna prawie jedyną wyjdzie triumfującą z tego skandalu, tak jak i za czasów Panamy. Pan de La Grandmaison przekona się, że mimowoli napłut we własne gniazdo! Należy odróżnić przekupioną przez kapitalizm niemiecki, czy też angielski — prasę, od tej, która kierowała się tylko w swych wywodach, dobrem francuskiego narodu, pokojem świata i faktycznym odrodzeniem ekonomicznym Europy.

Rewizja traktatu Wersalskiego, jak świadczą liczne artykuły w prasie, staje się coraz bliższą; zapowiedział już nawet organ, bardzo zbliżony do p. Poincarégo. Ale i taka rewizja będzie absurdem, jeżeli jej nie dokonają przedstawiciele ludów, lecz ci sami, lub też inni pełnomocnicy kapitalizmu.

Jeszcze kilka słów o strajku w Hawrze, odbywającym się spokojnie i w godności już od 10 tygodni. Kapitaliści, ułni w rozłamowe tendencje wśród proletariatu i w siłę swej wytrzymałości kapitalistycznej, przeciwnie strunę. Francuski proletariat broni w Hawrze z całą swoją energją zamachu na placę.

Neo-komuniści, po porażce ogłoszonego przez nich bezrozumnie strajku powszechnego, zachowują się w Hawrze przykładnie nie przekraczając ram bezrobocia ekonomicznego. Nauka włośka z faszystami przydała się, a nieudany strajk powszechny powinien wreszcie do reszty otrzeźwić francuskich neo-komunistów i wyzwoić ich z pod „moskiewskiej opieki”.

Hieronimko.

Paryż, 5 września 1922 r.

## Jeszcze o parcelacji Związku Ziemi

W powiecie Koziennickim znajduje się majątek Magnuszew — Trzebień, należący do p. Zamojskiego. „Hrabia” bojąc się może przymusowego wyupu, zaprzagnął majątek rozparcelować. Nie chcąc jednak zadawać sobie trudu, całą robotę powierzył osławionemu pod tym względem Związkowi Ziemi. Widocznie robota Związku Ziemi nie poszła po linii obowiązujących przepisów, jeśli jedno z pism zmuszone było potuzyc się na swych łanach sprawie parcelacji majątku.

Główny Urząd ziemski nadesłał do redakcji tego pisma wyjaśnienie. A cóż jest w tem wyjaśnieniu? Otóż dowiadujemy się, że Warszawski Oddział Parcelacyjny Związku Ziemi uwzględnił prawa długoletnich dzierżawców, ale takich, którzy posiadają fundusze na nabycie większych działek, tych zaś, którzy mogli nabyć tylko po kilka morgów nie brano pod uwagę, a dalej, że projekt taki został zatwierdzony przez delegata Głównego Urzędu Ziemskiego.

I byłby ten projekt natchmiast wykonany, gdyby nie pewna nieformalność, która zmusiła Gł. Urząd Ziemski do wstrzymania wykonania parcelacji. Okazało się bowiem, że część przewidzianych w projekcie nowonabywców przedstawiała fałszywe, czyli, jak się wyraża G. U. Z., niezgodne z rzeczywistością zaświadczenia urzędu gminnego.

Pominięci w projekcie parcelacyjnym dzierżawcy, korzystając z wstrzymania parcelacji i idąc resztą za radą G. U. Z., powtórnie zwrócili się do Związku Ziemi o uwzględnienie ich, jako nabywców działek. Jednak nic to nie pomogło, bo Związek Ziemi nadal rókował z włościanami z innych gmin, pomijając dzierżawców.

Wówczas zainteresowani zwrócili się do Klasy Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Związek postawił sprawę zasadniczo, powołał się na odpowiednie pismo okólne G. U. Z., w którym G. U. Z. zaleca oględne postępowanie odnośnie do przedwojennych dzierżawców, wzywa do uwzględnienia ich w planach parcelacyjnych, a nawet nakazuje wstrzymać parcelację do roku 1923, o ile nie wszyscy dzierżawcy, zostali uwzględnieni, wreszcie kładzie obowiązek na instytucje, jak np. Związek Ziemi, upoważnione do dostarczenia ziemi na wypadek, gdyby nie można było wszystkich dzierżawców umieścić na parcelowanym majątku.

To wystąpienie Zw. Zaw. Rob. Rol. wywołało nowe wyjaśnienia G. U. Z. Z wyjaśnienia tych wyników, że wstrzymanie parcelacji z powodów formalno - prawnych stało się niemożliwe, bo plan parcelacyjny został i przez G. U. Z. potwierdzony i że rozpatrywanie pretensji pominiętych dzierżawców jest już nie w czasie. Jako pigułkę ośladzającą G. U. Z. podaje, że upoważnienie do parcelacji nowych majątków zostało uchylone.

Z całej tej historii widać, że co do pominięcia drobnych dzierżawców przy parcelacji majątku Magnuszew zawinili wszyscy: jak Związek Ziemi, tak i delegat G. U. Z. oraz sam G. U. Z. Wina Związku Ziemi jest niewątpliwa, bo in-

czej nie odbierano mu upoważnienia. Co do delegata Głównego Urzędu Ziemskiego i samego Gł. Urzędu Ziemskiego, to oczywiście jest, że starano się tu wynaleźć słuszarza, któregoby można powiesić za winy przysłowiowego kowala.

To że Związek Ziemi przedkłada interesy osobiste nad interesy państwowe nie jest nowiną i nikogo nie dziwi, dziwnem jest, że delegat G. U. Z. i Gł. Urząd Ziemski zatwierdzają takie plany parcelacyjne, za sporządzenie których muszą później odbierać upoważnienia pokrzywdzonych dzierżawców. Zainteresowane w prawidłowym wykonaniu reformy rolnej społeczeństwo, nie nie obchodzi powody formalno - prawne, jakimi się kieruje G. U. Z. Społeczeństwo chce widzieć w G. U. Z. strażnika praw w dziedzinie reformy rolnej, czemu nikt nie odmówi słuszości.

W. C.

## Laska pańska.

W listopadzie ub. r. rządcą-pełnomocnik domeny Bietowo (pow. Starogardzki), p. Bogdański postarał się o większą ilość niedozwolonej okowity.

Dnia 13 listopada Bogdański po pracy uczęstował tą truciźną robotników: Stopeń Stan. z Borzechowa i Osowskiemu Bernarda z tejże miejscowości. Wskutek zatrucia robotnicy ci umarli. Stwierdził otrucie alkoholem dr. Schlösser ze Zblewa, a nast. powiatowy lekarz dr. Gaskowski Laboratorium Chem. Fabr. „Ergasta” w Starogardzie po badaniu żołądków stwierdziło, że prócz 84% okowity innych trucizn nie było. Stopa pozostawił wdowę z sześciorgiem, a Osowski z dwojgiem sierot.

Oczywiście nieszczęśliwym wdowom obiecywano początkowo złote góry, w rzeczywistości zaś dotychczas wydano im za ledwie po 1 i pół centn. m. zboża, co nie pokrywa nawet uprzednich zarobków. Co więcej, zarząd Bietowa dopuszcza się szykan i pogrzeb w stosunku do głodujących wdów i sierot.

## Zbliżka i zdaleka.

### WALKA Z GRUŻLICĄ.

Wobec śmiertelności z gruźlicy, za którą powinniśmy się rumienić przed cywilizowanym Zachodem, pozwalamy sobie zwrócić uwagę władz państwowych na rozpaczliwy stan rzeczy, domagający się niezwłocznie gruntownej naprawy.

Tak mówi w doskonałej, popularnej broszurze pierwszy polski specjalista w dziedzinie walki z gruźlicą, dr. Kazimierz Dłuski. Ze trzydziści lat pewnie już zabiegał on koło walki z gruźlicą. Zbudował sanatorium w Zakopanem, jedno ponoć z najlepszych w Europie i prowadził je w ciągu lat długich, obserwując chorych, czytując przeogromną literaturę świata, zwiędzając sanatoria Zachodu, obcując z największymi specjalistami Europy — zebrał dziś w broszurze, którą każdy Polak znać powinien — doświadczenia całego życia. Społecznik i patriota, gorącym obdarzony sercem, nie znajdujący dostatecznego zadowolenia w klinicznej tylko pracy, wychodzi w pole i woła głosem donośnym, na całą Polskę głosem, który przez całą Polskę słyszany być winien: stan rzeczy u nas jest „rozpaczlwy”!

Kraj wymiera na gruźlicę. Państwo jest bezczynne. Społeczeństwo obojętne. Pozostaje tylko inicjatywa jednostek. Tylko z inicjatywy jednostek, z inicjatywy prowincjonalnych najczęściej lekarzy powstają tu i owdzie przychodnie, kolonie letnie, nawet sanatoria. Gdzieindziej działa i państwo i bogate organizacje samorządowe, działa wielki światoburczy, genialny mechanizm ubezpieczeń społecznych od choroby i niezdolności do pracy, działają bogate i mądre robotnicze związki zawodowe, działają też jednostki, tak zwani filantropi w rodzaju Rockefellerów i im podobnych. Co my, o bogowie, możemy przeciwstawić tym nieprzeliczonym ogniskom inicjatywy społecznej? Tam gruźlica, pani wszechmożna, plaga cęgińska współczesnej kultury, nekana i pedzona batem w tyłu aż spoczywającym dłońmi zanika. Ucieka z miast, ucieka ze wsi, szuka schroniska na Wschodzie, u naszej ściany. Tu dziś jej przytułek. Tu jej mało kto krzywdy zada.

Kto? Lekarz, co zakasawszy rękawy, za dziesięciu pracuje, sto prac podejmując, tłuć się na chłopskich wózkach po nieznanych Zachodowi drogach, umierając przedwcześnie dla kultury i nauki? Państwo polskie nie ma środków. Samorządy miejskie żyją z pożyczek. Inicjatywa prywatna? Państwo z paskarzy, z wojennych i powojennych miliardów wydobyć nie ma siły podatków — a oniby z własnej inicjatywy fundować mieli sanatoria dla gruźliczych? Czasu wojny światowej, gdy Ameryka przystąpiła do koalicji i do Francji napływać zaczęły armje, tabory, lekarze — znaleźli się we Francji i przedstawiciele instytutu Rockefellera: pozakładali wszędzie przychodnie,

ambulatorja, zbudowali sanatoria. Akcja ta pochłonięła miliony franków. I po tym kataklizmie wojennym pozostały we Francji nietylko mogiły, ale pozostały i nowoczesne sposoby leczenia gruźlicy. Taką była inicjatywa amerykańskiego paskarza. Nasz umie dotychczas tylko grynderkie banki zakładać, dawać środki na walkę z monopolem tytoniowym, rzucac garściami miliony w paszczę smoka hazardu w Sopotach...

„Sanatorium dla gruźliczych? — śmieję się pan z tego, panie idealisto społeczny — woła paskarz. Natura wie co czyni. Natura mnie dała miljardy, a panu idee. Mnie dała świat tegoczesny: wynalazki, urzędnia, radość życia, władza polityczna — to dla mnie. Pan natomiast ma — nieśmiertelność ha! ha! ha! Ludzie rodzą się i umierają. Coby to było, panie dziejski, gdyby nie umierali? Zjedliby się wzajem. Tak jakby mvszy świat ziadły, gdyby nie było kota i człowieka. Szpitale być winny i pomoc lekarską nieść należy. To i ja rozumiem. Ale w miarę. Państwo nie ma pieniędzy. Nie można żądać za dużo. A ja, gdy mam pieniądze lokuję je w interesach produkcyjnych. Marka powinna mieć dzieci, a nie zamierać bezdzietnie w murach sanatorjów. Nam silnych ludzi potrzeba, nie zaś takich, których sztuka lekarska wydziera śmierci przy pomocy nadzwyczajnego i zgoła nieopłacającego się wysiłku...”

Tak mówi niekiedy, a myśli zawsze paskarz. Nie dojrzał on jeszcze do poziomu amerykańskiego czy angielskiego paskarza.

Rzecz prosta, że gdyby społeczeństwo czekać miało aż wszystkie piawki miliardowe dorzeją i na drodze przyrodzonej ewolucji — posuną się na drabinie zoologicznej do poziomu, na którym znajduje się „homo sapiens” — społeczeństwo — wymrzećby mogło na gruźlicę całe, bez reszty. Nie trzeba czekać. Trzeba żądać. Trzeba w urnę wyborczą głosem donośnym, głębokim i męskim, podobnym do głosu doktora Dłuskiego — wołać: chcemy walki z gruźlicą! Trzeba postom, których postacie czcigodne w tych urnach się wylęgna — dać wiatyk na drogę sejmową: ratujcie, o prawodawcy, kraj od śmierci. Czytajcie te i inne, a także broszurę Dłuskiego! Na głowach powstaną wam pięknie ufyzowane włosy, gdy dowiedzie się, co mieści w sobie cmentarz tuberkulików. Co gdzieindziej uczyniono, aby go zmniejszyć, a co u nas jeszcze uczynić należy, abyśmy stali się podobni do — społeczeństwa, mającego pretensje do cywilizacji!

Państwo musi inicjatywę wziąć w rękę. Musi znaleźć środki. Musi przy pomocy maszyn podatkowej, nastawionej w kierunku klas posiadających, kapitału ruchomego i bankierów, pośredników, zdobyć miljardy, potrzebne na wykonanie planu, nakreślonego w pracach Dłuskiego, Sterlingów, Janiszewskich, Gantów i Boguckich. Ci praktycy i marzyciele nakreślili cały olbrzymi plan walki z gruźlicą. Trzeba dać im warunki i środki. Trzeba

skanalizować paskarstwo w mieście i wsi. Przystawić maszyny ssąco-tłoczące. Nie w pustych mowach sejmowych, w papierowych groźbach ministrów. A w rzeczywistości życia. Paskarze mówią, że w Polsce niema pieniędzy. Nigdy w Polsce, w kieszeniach tak zwanych obywateli polskich nie było tyle pieniędzy, co dzisiaj! Trzeba tylko ten pieniądz ściągnąć do państwowych.

Książeczka d-ra Dłuskiego, żywo, namiętnie, fanatycznie napisana, powinna znaleźć się w rękach każdego polskiego wyborcy!

Henryk Bezmarski

## Kronika polityczna

### RZĄD A SPRAWA UPOSAŻENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Między sprawami, które ministerjum sprawiedliwości ma zamiar przedstawić na wrześniowej sesji sejmowej, znajduje się sprawa uposażenia sędziów i prokuratorów. (A. W.).

### SPRAWA FEDAKA.

Do 7 h. m. zgłosiło się we Lwowie do obrony Fedaka i 11 jego towarzyszy, 64 obrońców, Rząd prawa rozpoczął się dnia 18 h. m. Główny oskarżony Fedak będzie bronił przez St. Fedaka (of. ca). (A. W.).

### ORGAN MOSKALOFIŁÓW GALICYJSKICH

Z dnia 6 b. m. zaczął wychodzić we Lwowie nowy dziennik moskalofilski p. n. „Żiźń” na miejsce zawieszzonego przez władze pisma moskalofilskiego „Ruk”. (A. W.).

### WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

Z upoważnieniami M. S. Z. polski charge d'affaires w Berlinie dr. Wysocki 7 b. m. po południu wymienił w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych dokument ratyfikacyjny dotyczący polsko - niemieckiego układu w przedmiocie amnestji na terenie plebiscytowym G. Śląska. Układ ten podpisany był w Opolu 21 czerwca r. b. Protokół wymiany został podpisany ze strony polskiej przez d-ra Wysockiego, ze strony niemieckiej przez p. Himsona.

### POSELSTWO GRECKIE O POŁOŻENIU WOJENNYM.

Poselstwo greckie komunikuje, iż wedle otrzymanej 8-go b. m. depezy generałowie Trikupis i Digenis zostali wzięci w niewolę w chwili, gdy oddziały się od swych oddziałów i — jak się zdaje — wpadli w zasadzkę. Fakt ten nie wpływa na sytuację oddziałów, które znajdowały się pod dowództwem tych generałów. Główne dowództwo armji greckiej zostało powierzone generałowi Polymenakos. III-ci korpus armji znajduje się w Brusie, z czego wypływa, iż wiadomość o zajęciu tego miasta przez nieprzyjaciela jest fałszywa. Kemallicy atakowali miasto Kios, lecz atak został odparty przy współudziale floty. Okręty wojenne greckie bombardowały Yalowa i zmusiły do milczenia nadbrzeżne baterje tureckie. (A. W.).

## Sprawy wyborcze.

### SPIS WYBORCÓW M. WARSZAWY.

Referat wyborczy przy magistracie m. st. Warszawy, działający pod kierownictwem p. Pawła Kłossowskiego, naczelnika wydziału do spraw ogólnych, którego zastępcą jest p. Franciszek Herbst, sporządzenie urzędowych spisów wyborców do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ukończył we wskazanym przez ustawę terminie — 7 b. m. i w dniu wczorajszym (8 września) o godzinie 2 po poł. spisy te w 3 egzemplarzach przesłał do właściwych komisariatów policji państwowej dla doręczenia dziś jeszcze p.p. przewodniczącym w obwodowych komisjach wyborczych za pokwitowaniem.

Z zestawienia liczby osób figurujących na rozesłanych spisach wynika, że w Warszawie w 340 obwodach głosowania ogólna liczba wyborców stanowi: do Sejmu 543,896, do Senatu 339,536 czyli 62%.

Terminowe wykonanie tej pracy dokonane zostało przy nadzwyczajnym wysiłku; samo zbroszowanie, oparafowanie i opakowanie 2040 sztuk spisów wymagało nieprzerwanej pracy od godz. 5 po poł. dn. 7 do godz. 12 w poł. dn. 8 b. m., przy czem oprócz urzędników pracował cały zastęp introligatorów.

Referat wyborczy przystępuje do układania abecadlowych spisów wyborców.

### NARADY P. S. L.

Onegdaj od samego rana w gmachu sejmowym obradowało przyzdyum P. S. L. (Piaś) pod przewodnictwem posła Witosa oraz przy udziale posłów: J. Dębskiego, Bobka, Rataja, Kowalczyka, Niedbałskiego i sekretarza stronnictwa p. Bogusławskiego. Po godz. 3-iej popołudniu rozpoczęło się posiedzenie zarządu głównego. Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia listy państwowej P. S. L.

### UNJA NARODOWO-PAŃSTWOWA.

Dnia 7 b. m. odbyło się posiedzenie rady naczelnej Unji Narodowo-Państwowej.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności dotychczasowej wydziału wykonawczego i poszczególnych przedstawicieli w całej Polsce, rada naczelna omawiała sprawę organizacyjną i udzieliła wydziałowi wykonawczemu instrukcji w sprawach dotyczących zbliżających się wyborów.

Przewodniczył p. Tertil, burmistrz m. Tarnowa, wice-przewodniczącym był p. Ludwik Tołłoczko z Warszawy.

### „POLSKIE CENTRUM” W WARSZAWIE.

W środę, 6 b. m. odbyło się w sali Stowarzyszenia Techników zebranie wyborców m. Warszawy zwołane przez „Polskie Centrum”.

Obecnych było przeszło 600 osób, przewodniczył p. Waydel. Zebranie zagaił ks. Jan Gralewski. Następnie przemawiał poseł Skulski, który dowodził szkodliwości braku mocnego Centrum w Sejmie. Wreszcie b. prezydent ministrów p. Ponikowski mówił na temat: jakich posłów należy wybierać.

Po kilku następnych przemówieniach wybrano komitet Polskiego Centrum na Warszawę w składzie 70 osób.

### AKCES STRONNICTWA MIESZCZAŃSKIEGO DO CENTRUM.

Stronnictwo mieszczańskie b. Kongresówki i sejmowy klub mieszczański zgłosili swój akces do komitetu wyborczego „Centrum polskiego”, p. Skulskiego.

### WYBORY DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Przygotowania wyborcze do Sejmu śląskiego są w pełnym toku. Dotychczas następujące partje zgłosiły swoje listy wybo-

cze: Polska Partja Socjalistyczna, Narodowa Partja Robotnicza, Niemiecka Partja Socjalistyczna w Polsce, Partja Komunistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Katolicka Partja Ludowa, Centrum (Niemcy), Niemiecka Partja i Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe. (P. A. T.).

#### POD WEZWANIEM KORFANTEGO.

W niedzielę ubiegłą blok Ch. J. N. na Śląsku ustalił listy kandydatów do Sejmu wojewódzkiego śląskiego. Wszystkie one zawierają na pierwszych miejscach nazwisko p. Wojciecha Korfanego.

#### W sprawie komunikacji na Górnym Śląsku KOMUNIKAT MINISTERJUM KOLEI.

Wobec ukazania się w prasie artykułów o nieogodnościach, jakie panują na polskich kolejach państwowych na Górnym Śląsku w komunikacji osobowej pomiędzy G. Śląskiem a resztą Polski, naradzających rzekomo podróźnych na wielkie przykrości, min. kolei żelaznych komunikuje:

Przejazd podróźnych z G. Śląska do stacji w okręgu dykcji krakowskiej, leżących poza Dziezicami, względnie z Piotrowic i Cieszyna do Polski przez Górny Śląsk i odwrotnie, jak również przewóz bagażu odbywa się bezpośrednio od wyżej wymienionych stacji docelowych, przejazd podróźnych — za biletami kartonowymi, względnie blankietowymi, przewóz zaś bagażu — za kwitami bagażowymi.

W komunikacji bezpośredniej przez Górny Śląsk z jednych miejscowości Polski do innych, oraz z Piotrowic względnie Cieszyna do Polski i odwrotnie podróźni uiszczają należności przewozowe za bilety i bagaż za całą przestrzeń według taryfy polskiej i w walucie polskiej (z doliczeniem

# NA RATY

Okrycia Damskie i Ubiory Męskie  
najnowszych fasonów w pierwszorzędnej pracowni  
Podwale 9 m. 23.

#### Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego „DEMAT”

##### sprzedaje

stodła, chomąta, terlice, obręcze żelazne, zniszczone opony, silnik, traktor motorowy i ścierki skórzane  
sieczkarnię i brek osobowy  
agregaty benzynowe, silnik spalinowy, dynamomaszynę i obrabiarki do drzewa  
liny i kable  
szmaty i odpadki skórzane, buty gumowe i filcowe  
młocarnia, fortepiany, kocioł parowy, gater, lokomobile

w Warszawie.  
w Lidzie.  
we Lwowie.  
w Łucku.  
w Lublinie.  
w Wilnie.

Szczegóły patrz: „DEMOBIL” zeszyt 46-ly

Termin składania ofert 27 września 1922 r.

opłat dodatkowych za odcinki kolei czechosłowackich według taryfy czechosłowackiej, w walucie czechosłowackiej w kierunku do Polski, a w walucie odpowiednio przeliczonej w kierunku odwrotnym), w komunikacji zaś pomiędzy stacjami górnośląskimi a stacjami innych polskich dykcji kolejowych uiszczane są należności powyższe według obowiązujących w danym czasie na kolejach śląskich i polskich taryf osobowych, w walucie polskiej lub niemieckiej (stosownie do życzenia pasażera) przeliczonej według kursu, ustalonego co pewien czas.

Ulgi taryfowe, przyznane na kolejach polskich wojskowym, urzędnikom państwowym, emerytom, oraz kolejarzom, nie mają zastosowania w komunikacji kolejowej na obszarze G. Śląska, jako nie objęte niemieckimi przepisami taryfowymi, obowiązującymi na kolejach górnośląskich. (P. A. T.).

Dr. Jan Alapiński powrócił  
Królewska 31

KSIĘGARNIA

E WENDE i S-ka

Warszawa, Krak.-Przedmieście 9

poleca na sezon szkolny podręczniki wszelkich typów dla szkół powszechnych i średnich, oraz dla wyższych uczelni.

dzienny do armji w którym nakazuje przestrzeganie jaknajsurowszej dyscypliny. Gabinet obecny pozostaje nadal u steru. Wydane zostały nowe zarządzenia, zabezpieczające utrzymanie spokoju wewnątrz kraju.

#### DYMISJA GABINETU GRECKIEGO.

Ateny, 8 września. — (P. A. T.). Gabinet podał się do dymisji.

Ateny, 8 września. — (P. A. T.). Król powierzył misję tworzenia nowego gabinetu Kalogeropulosowi.

#### ANGLJA A WYPADKI W AZJI MNIEJSZEJ.

Londyn, 8 września. (P. A. T.). — Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu omawiano sprawę ochrony kolonii cudzoziemców w Azji Mniejszej, oraz ewentualnego ułatwienia uchodźcom wyjazdu, nie poruszano natomiast sprawy rozejmu grecko-tureckiego. Polityka angielska w sprawie cieśnin nie uległa żadnej zmianie. W tutejszych kołach politycznych uważają, że uregulowaniem sprawy pokoju na Bliskim Wschodzie musi się zająć albo specjalna konferencja, albo Rada Najwyższa. Na najbliższym posiedzeniu gabinetu odbędzie się dyskusja w sprawie ustalenia treści noty, jaka ma być wysłana w odpowiedzi na ostatnią notę Poincarego.

#### PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE ANGLJI W MEZOPOTAMJI.

Londyn, 8 września. (P. A. T.). — „Evening Standard” podaje wiadomość, jakoby Turcy nosili się z zamiarem zaatakowania Mezopotamji. Wiadomość ta żywo poruszyła cały Londyn. Skądinąd nadeszły też wiadomości o gorączkowej działalności, jaka daje się zauważyć w angielskich ośrodkach wojskowych w Mezopotamji.

#### Na Górnym Śląsku.

#### DEMONSTRACJE Z POWODU ZAWIESZENIA WYPŁAT.

Katowice, 8 września. — (A. W.). Około tysiąca robotników z okolicy Katowic urządziło 8-go b. m. pochód demonstracyjny z powodu zawieszenia wypłat. Robotnicy zgrupowali się przed gmachem Województwa i zainterpelowali wojewodę Rymera, jaka jest przyczyna braku pieniędzy. Dowiedziawszy się, że wypłata nazajutrz nie może być uskuteczniiona, robotnicy rzekli się po mieście wchodząc do więcej uczęszczanych kawiarni i odgrządzając się publiczności. Były wypadki pobicia. Kilka osób aresztowano.

#### Nowe wyroki bolszewickie

Charków, 8 września. — (A. W.). W Kijowie został zakończony proces przeciwko Petlurowskiej organizacji wywiadowczej. Oskarżonych skazano na karę śmierci.

#### Wiadomości telegraficzne.

— Depesze z Dublina zaprzeczają pogłoskom o wzięciu do niewoli De Valery i Childersa przez regularne wojska irlandzkie.

— Węgierska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do kategorycznego zaprzeczenia wiadomości, jakoby do Szombathaly przybyła b. cesarowa Zita.

— Jak donoszą z Tarentu, pancernik włoski „Vittorio Emanuele” odjechał do Smyrny.

# TELEGRAMY.

## Zgromadzenie Ligi Narodów.

#### DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIEM RADY I SEKRETARJATU GEN.

Genewa, 8 września. — (P. A. T.). Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ligi Narodów kontynuowano dyskusję nad sprawozdaniem o pracach dokonanych przez Radę Ligi i Sekretariat Generalny Lord Balfour oświadczył, że Liga Narodów ma słuszny powód do radowania się z powodu rezultatów, osiągniętych na konferencji waszyngtońskiej. Jakkolwiek Stanv Zjednoczone nie są jeszcze członkiem Ligi Narodów, to jednak duch, w jakim odbywała się konferencja waszyngtońska jest identyczny z duchem działalności Ligi Narodów. Następnie lord Balfour odpiął zarządy, czynione Radzie Ligi w sprawie administracji okupacyjnej w okręgu Saary. Oskarżenia pod adresem komisji rządzącej w okręgu Saary, zawdzięczać należy propagandzie niemieckiej przez wzgląd na plebiscyt.

Przechodząc do sprawy klęski głodu w Rosji, lord Balfour oświadczył, że rząd angielski dużo uczynił dla Rosji pomimo niezwykle trudnych warunków i pomimo nieufności, jaka w stosunku do rządu Sowieków jest najzupełniej usprawiedliwiona. Niebezpieczeństwo dalszego trwania klęski głodu i epidemii jest nadal ogromne. Rząd Wielkiej Brytanji ofiaruje na cele niesienia pomocy głodnym w Rosji 100 tys. funtów szterlingów, jeżeli inne rządy dadzą na ten cel 200 tys. funtów szterlingów. Lord Balfour odpiła dalej, jako niezasadnione, zarzuty, skierowane pod adresem Rady Ligi, nieinterwenjowania w sprawach Azji Mniejszej. Mówca przypomnia, że Liga Narodów nie rozporządza wielkimi środkami finansowymi, a posiada jedynie autorytet moralny który, zdaniem mówcy jest mało skuteczny w stosunku do Turków. Liga Narodów powinna wystrzegać się wszelkiej inicyatywy awanturniczej, która mogłaby tylko rozsadzić tę młodą instytucję.

Przedstawiciel Włoch Scialoja oświadczył, że Liga Narodów stanowi największą obecnie istniejącą siłę, będącą łącznikiem pomiędzy narodami. W kwestji rozbrojenia ściąki Lidze uczyniony został wielki krok naprzód. Dla uregulowania kwestji austriackiej uchwała Rady Ligi może mieć ogromne znaczenie.

Przedstawiciel Haiti Belgarde zaznacza, że conajmniej już w dwóch wypadkach Liga Narodów uratowała pokój świata. Działalność humanitarna Ligi Narodów, zdaniem mówcy, w wysokim stopniu przyczynia się do zabezpieczenia pokoju przez to mianowicie, że wdraża trwałe przyzwyczajanie do solidarnego współdziałania międzynarodowego. Belgarde zwraca wreszcie uwagę Zgromadzenia Ligi na wypadki, rozgrywające się w południowo-zachodniej Afryce, należącej dawniej do Niemiec, oraz na konieczność przeprowadzenia w tej sprawie wyczerpującej ankiety.

Pusta (Estonja) popiera propozycję Waltera (Łotwa) zmierzającą do przekazania sprawy mniejszości narodowych komisji Zgromadzenia.

Tenygger (Szwecja), zaznacza, że Liga Narodów nie powinna uchylać się od dotykania wielkich problemów międzynarodowych.

#### NARADA DELEGACJI PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.

Genewa, 7 września. (P. A. T.). — Wczoraj odbyła się u Benesa narada delegacji państw Małej Ententy i Polski. W naradzie wzięli udział Askenazy, Chodźko, Modzelewski, Benesz, Osusky, Disesco i Ninczicz. Omawiano bieżące kwestje, pozostające w związku z sesją Zgromadzenia Ligi, a między innymi sprawę wyborów do Rady Ligi. Wobec wysunięcia pewnej kandydatury na jedynę faktycznie wakujące miejsce, Askenazy złożył oświadczenie, dotyczące ustalonego poglądu Rządu polskiego na tę kandydaturę.

#### PRÓBY ROZWIAZANIA ZAGADNIENIA AUSTRJACKIEGO.

Genewa, 8 września. — (P. A. T.). W toku dalszych prób znalezienia rozwiązania problemu austriackiego wysunięto projekt zwolnienia z charakteru zastawu nowej jeszcze kategorii obiektów mienia państwowego, a mianowicie kolei państwowych. Wszelka myśl o interwencji zbrojnej w celu zabezpieczenia spokoju wewnętrznego zdaje się być całkowicie i ostatecznie wyłączona; zresztą spokój ten można uważać za zapewniony wobec niewątpliwego udzielenia Austrii pomocy.

## Zwycięstwa Turków

#### NACZ. WÓDZ GRECKI W NIEWOLI.

Angora, 8 września. — (P. A. T.). Do niewoli tureckiej dostał się wódz naczelny Trikupis oraz 500 oficerów greckich. Trikupisa odprowadzono niezwłocznie do Mustafa Kemala Paszy. Tegoz dnia wzięto do niewoli 12 000 żołnierzy.

#### MARSZ NA SMYRNE.

Paryż, 8 września. — (P. A. T.). Jak donoszą z Adany, wojska tureckie dotarły do morza Egejskiego i zbliżają się do Smyrny, maszerując w kierunku Manissy. Zaie-

ta została przez Turków miejscowość Bergama. Według ostatnich obliczeń zdobyte przez Turków łupy wojenne wynoszą między innymi: 700 armat, 950 samochodów ciężarowych, 11 samolotów i 2000 karabinów maszynowych.

#### NOWY GENERALISSIMUS GRECKI.

Ateny, 8 września. — (P. A. T.). Wobec wzięcia do niewoli przez Turków greckiego wodza naczelnego Trikupisa, nowym generalissimusem mianowany został gen. Polymenakos. Nowy wódz ogłosił rezoluc-

# NA RATY!

wykwintne

Okrycia damskie, kostjumy, palta pluszowe  
oraz UBIORY MĘSKIE

Nowotapie № 30, m. 8, front  
11-e piętro

## Z życia partji.

Wydział agitacyjny. W sobotę dnia 9 bm. o godz. 5 i pół w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału agitacyjnego. Sprawy b. ważne, obecność wszystkich członków wydziału konieczna.

## Kronika.

Samobójstwo. Zamieszkała przy ul. Żórawiej nr. 4 służąca, 43 letnia Antonina Pańiewska, w celu samobójczym napila się sublimatu. Ponieważ desperatka chora była na chorobę skórą, przeto Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Gdy stan zdrowia Pańiewskiej pogorszył się, Pogotowie przewiozło ją do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

Zwłoki w śmietniku. W domu nr. 47 przy ul. Żelaznej, dozorczyńni domu znalazła w skrzyni do śmieci zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej.

## Teatr i muzyka.

Opera, Dziś „Pan Twardowski”.  
Teatr Rozmaitości, Dziś „Kobieta bez skazy”.  
Teatr Reduta, Dziś „Judasza”.  
Teatr im. Bogusławskiego, Dziś „Gobelin”.  
Teatr Polski, Dziś „Złoty wiek rycerstwa”.  
Teatr Mały, Dziś „Syn Casanowy”.  
Teatr Komedja, Dziś „Wilkołak”.  
Teatr Noweś, Dziś „Cudliwa Zuzanna”.  
Teatr Nowy, Dziś „Odmłodzony Adolar”.  
Teatr Qui-Pro-Quo, Dziś „Elemente na weselu”.

# KUNEROL

czysty, smaczny,  
łatwo strawny  
i TANI  
tłuszcz roślinny



Przedstawiciel: LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst.  
szpital. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1-3 i 5-7.

Dr. M. Altfeld  
b. st. ord. szp. Zielen 12-2, tel. 252-34. Chor. wener. skóry, płciowe do g. 9 i pół r. i od 5-7 pp. Panie i dzieci 4-5.

ANALIZY krwi (syfilis) moczu (gonokokki), płwocin, kału itd.  
chem. bakterjolog  
RYMARSKA 14, D-1 ch. E. Pros  
b. asyst. przy szpitalu Virchowa. Labor. przyj. od 9-7, krew do 11 i od 2-6.

Dr. med. Feldhusen  
b. st. ordyn. szpitala, chor. weneryczne, skóry, płciowe (niemoc). Lecz. prom. Roentgena Wielka 11 do 19 r. 4-7.

## Obcasy Gumowe BERSON



są  
niezrównane  
w jakości i utrzymaniu fasonu  
i  
wolszeitańsze  
od skóry

BERSON-KAUCZUK

Jenerálny reprezentant HENRYK ISZ, Warszawa, Kramy Nalewkowskie, tel. 234-00. Adres telegr.: „Isz gum” Warszawa.

Zakład Elektro-Techniczny  
Skład Materiałów

## Wacław Chodowiec

Warszawa, Żórawia № 34, róg Marszałkowskiej. Tel. 147-95  
Wykonują: światła, siły i instalacje, sygnalizację oraz konserwacje i reparacje.

Najtańsze źródło zakupu  
Leszno 9,  
Telef. 278-98.

# ORUWIA

POLSKA CENTRALA HANDLU NIEMI

## S. WEGENKO i S-ka

Współwłaściciele grochowskiej fabryki nici  
Wyłączni przedstawiciele fabryki nici H. LÉROUX-ROGET  
Warszawa, Krucza, 24, tel.: sklep 137-17, kantor 266-14.

poleca wyłącznie hurtowo:

nici, bawełnę, wełnę, jedwabie, kordonki D. M. C.  
UWAGA: Żądać cenników i ofert.

## Palta i Garnitury

gotowe i na zamówienia z materiałów pierwszorządnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenach konkurencyjnych poleca wytwórnia ubiorów męskich

Warszawa, Polna 52

Włocławek Hurt—Detal Sosnowiec Ciepla 4.  
Warszawska 15

Hurt. Detal.

Palta jesienne po 25000 Mk. w wielkim wyborze, solidne wykonane pierwszorządne dodatki.

Garnitury męskie gotowe z materiałów pierwszorządnych fabryk zagranicznych i krajowych po 35000 Mk. Wybór garniturów granatowych i czarnych po 50000 Mk.

poleca Dom Handlowy „KURCAN” Bluga 50.

Hurt. Detal.

## NA RATY

można się ubierać elegancko w pierwszorządnej pracowni ubiorów męskich i damskich

## M. CWEJKO

Złota 26 m. 12, tel. 187-65.

Polsko-Amerykański Dom Komisowo Handlowy

Wilcza 33-3, front. Tel. 269-62.

Przyjmuje wszelkie zlecenia dotyczące Kupna i Sprzedaży domów, majątków ziemskich, interesów przemysłowych i handlowych.

„914” Dr. Korabiewicz  
ginekolog z Petersb. Prakt. 30 lat. Wiewan. przyst. dla niezam. Nowy-Swiat 21, od g. 11-2 i 4-7 w. Tel. 131-37.

## Na Raty!!

Wielki wybór towarów wieloletnich, bawełnianych, jedwabnych, chustek, kołder, galanterji i innych w najlepszych gatunkach ze znanych fabryk tódzskich i tomaszowskich

## „POLDOMAT”

Leszno 6, w podwórzu, parter. Tel. 294-30.

## Dogodne warunki

UWAGI! Na życzenie Szan. Klienteli wykonują obstarunki na ubiory męskie pod kierunkiem wybitnych fachowców.

## FOTOGRAFUJECIE SIĘ

„Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. retusz. Mk. 800.

12 " " " 1200.

Portrety wykwiennie wykonane

## Dr. J. Zalewski

lek. as. szpital. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Targowa, osiemdziesiąt cztery. Tel. 77-83. 5-7, panie 4-5.

## Dr. med. A. BEATUS

Chor. weneryczne, skórne i płciowe, Od 2-3 i 5-8. Sienkiewicza 12, m. 30, t. 73-06.

Dr. M. Berkman b. asyst. klin. parys. wener. skórne i dróg moczow. Bad. krwi na syfilis. Zielen 42, tel. 42-11, do 10 r. i od 2-7.

BERIESZA męska, elegancka na barankach prawie nowa 93 tysiące mk. Reglan męski na barankach najmodniejszy 90 tysięcy, sprzedam zaraz. Piękna 64 m. 11. Handlarze wyłączeni.

Złoto biżuterje, srebro, platyna, zęby sztuczne używane kupuje płacę wyżej wszystkich ogłaszających się Gotfryd, Marszałkowska 68, sklep jubilerski.

Bocznosc! Zima nadchodzi, polecamy gotowe palta, kożuski, bekiesze, burki, kurtki, garnitury, spodnie ceny fabryczne. Szyjemy z własnych i powierzonych materiałów o 50 procent taniej. Nicujemy palta, przerabiamy futra. Wytwórnia Ubiorów męskich Sípowski i S-ka Chmielna 40-11 piętro.

Człowiek młody bardzo zdolny i pracowity prosi o jakiegokolwiek zajęcie, najchętniej do drukarni lub litografji. Łaskawe oferty proszę nadesłać. W. Bocheński, Jagiellońska 21, Praga.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

2 tysiące wplacając można mieć portret z fotografi w ramach wartości kilkunastu tysięcy. Sienna 18, Plątek.

Maszyny do szycia najlepszych fabryk poleca najtaniej Cajlag, Warszawa, Długa 47.

Na gitarze, mandolinie, skrzypcach, czech lekkie gry zasadniczej. Niecała 10-13.

NA RATY! ZĘBY sztuczne bez podniebienia korony, mostki, reparacja w przeciągu 2 godzin, wykonywa punktualnie, sumiennie, po cenach przystępnych. Laboratorium zębów sztucznych H. Ratusznik, Leszno 36. Telefon 274-49. Uwaga: druga brama, drugie piętro, mieszkania 26.

Płyty zgrane połamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Palta jesienne, zimowe, kurtki ciepłe, kożuski, bekiesze, garnitury marynarkowe, sportowe ubranka i palta dziecinne, materiały ubraniowe, wszystko o 50 proc. taniej jak gdzieindziej po ceny fabryczne, szyjemy z własnych i powierzonych materiałów solidnie najtaniej tylko w Wytwórni Ubiorów Męskich, Sípowski i S-ka, Chmielna 49 m. 5, tel. 242-93. Oddział Krucza 24. Sklep Polski.

PALTO na futrze męski reglan najmodniejsze 95 tysięcy mk. Dwa palta jesienne męskie modne po 42 tysiące, dwa garnitury marynarkowe męskie po 36 tysięcy. Sprzedam zaraz. Złota 34-20. Handlarze wyłączeni.

Resolak-szellak, Litopan - Zink-sulfidweiss najtaniej sprzedaje Poznański. Marszałkowska 72.

Zęby sztuczne. Korony, mostki, przeróbka starych zębów. Reparatcja na oczekaniu. Leczenie, plombow. iie, usuwanie zębów bez bólu. Wykonanie solidne. Niezależnym ustępstwo. Żelazna 55. Wejście: Lucka 2-8.